Cena numeru 10 fen.

№ 118 SOSNOWIEC. — piątek 25 maja 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie- 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298,

Adres dla listów i depesz: „Iskra“, Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 22.50 — półrocznie m. 11.25—kwartalnie m. 5.65—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Japończycy w Syberji.

Korespondent sztokholmski „Frankf. Ztg.“ przytacza następujące wywody „Russk. Inwalida“:

„W ciągu trzech najbliższych miesięcy nastąpią walki roztrzygające całą wojnę, a zatem rozstrzygające dla Rosji. Chodzi o przygotowanie się do tych walk, zwłaszcza o wytworzenie jaknajwiększej ilości amunicji dla artylerji. Jakkolwiek ambasador włoski zaprzeczył oświadczeniu konsula włoskiego w Moskwie, że sprzymierzeńcy zostawią Rosję własnemu losowi, a Japonja zajmie całą Syberję do Uralu — nie można temu ufać nadmiernie. Przewodniczący rosyjsko-włoskiej izby handlowej i towarzystwa rosyjsko-japońskiego, Stjenkow, który niedawno powrócił z Japonji, potwierdza, że Japonja zajęta jest gorączkowymi przygotowaniami do wojny.

„Japonja, która od dawnego rządu otrzymała prawo kolonizowania Syberji do Irkucka, korzysta już z tego prawa w szerokim znaczeniu wyrazu. Rozporządza już tam znaczną ilością straży przednich. Władywostok jest Japończykami przepełniony. Setki rodzin japońskich osiedliły się w Irkucku. Cała Syberja wschodnia do południka irkuckiego przygotowywana jest starannie w celu przyłączenia mechanicznego do Japonji. Gdyby przyszło do komplikacji, wystarczy, żeby znakomicie wyćwiczona armja japońska skoncentrowała się tylko w okolicy Irkucka, aby zająć zupełnie niebronioną zachodnią część Syberji aż do Uralu“.

N. Z. R. a Rada Narodowa.

Przewidywane wystąpienie Narodowego Związku Robotniczego z Rady Narodowej nie nastąpi. N. Z. R. postanowił w Radzie Narodowej pozostać i pracować z nią wspólnie nad dziełem konsolidacji.

Liga Kobiet a Rada Narodowa.

Zarząd Ligi Kobiet P. W. wystąpił z wnioskiem do Rady Narodowej, aby jej przyznano reprezentację w Radzie. Wydział Wykonawczy Rady wniosek ten odrzucił. Należy stąd wnosić, że Rada Narodowa, w której wpływy ujęła lewica, nie uznaje Ligi za organizację polityczną, o co w swoim czasie kruszono kopje.

Kronika.

Z Sosnowca.

Zjazd. Dnia 10 czerwca r. b. o g. 3 popoł. w siedzibie Oddziału Warszawskiego Związku Stow. Spożywczych w Sosnowcu odbędzie się zjazd okręgowy pełnomocników Stow. Spoż. Zagłębia Dąbrowskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) sprawozdanie z działalności Oddziału w Dąbrowie i w Sosnowcu, 3) sprawozdanie lustratora, 4) sprawozdanie Centrali za 1916 r., 5) referat p. Domańskiego na temat: „Nasze niedomagania“, 6) wybór 2-ch kandydatów do Rady Nadzorczej Związ., 7) wolne wnioski.

Wystawa szkolna. W piątek 25 maja zostanie otwartą wystawa rysunków i robót uczennic szkoły p. Siwik. Jednocześnie urządzonym będzie bazar robót, z którego dochód przeznaczony jest całkowicie na Kolonje Letnie dla niezamożnych uczennic szkoły.

Wystawa i bazar będą trwały przez 3 dni, a mianowicie d. 25, 26 i 27 maja i otwarte będą od g. 10 do 7 popołudniu.

Wstęp na wystawę bezpłatny.

Ciastek nie brak. Cukiernie i piekarnie miejscowe stale wypiekają różnego rodzaju ciastka, bułeczki, obważanki, herbatniki i t. p. produkty luksusowe, których nigdy nie brak nietylko w cukierniach, lecz i w sklepach spożywczych. Dziwne, że na te rzeczy mąka się jednak znajduje, chleba zaś niedługo zabraknie.

Ze szpitalnictwa. W szpitalu miejskim na Sielcu przebywa obecnie na kuracji 32 osoby, w Renardowskim 54 chorych, w Pogońskim 49, w żydowskim 48 i w wenerycznym miejskim 12 chorych.

Z robót miejskich. Obecnie prowadzone są roboty około przebrukowania niektórych ulic na Sielcu, jak również stacja elektryczna miejska prowadzi roboty remontowe przewodników do oświetlenia ulicznego i zamienia zgniłe słupy drewniane na nowe.

O tanią kuchnię dla inteligencji. Wobec przeżywanych obecnie ciężkich czasów i drożyzny produktów spożywczych, wiele osób z inteligencji narażonych jest na zaspakajanie głodu kawałkiem dzielnicowego chleba i zupą z brukwi.

Inne miasta dawno już pomyślały o założeniu tanich kuchni dla inteligencji i takowe cieszą się wielkiem powodzeniem, np. w Warszawie, lub Łodzi. Warto by Sosnowiec również pomyślał o założeniu podobnej instytucji, a napewno kuchnia taka, wydając ciepłe obiady po niskich cenach, prosperowałaby wyśmienicie. Podajemy tę myśl pod adresem Chrześcjańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Brak produktów. Od dłuższego już czasu dotkliwie daje się uczuwać ogólny brak najniezbędniejszych produktów żywnościowych w sklepach Komisji żywnościowej, jako to: kaszy, mąki, cukru, marmelady, masła, słoniny i t. p. Również racja mięsa monopolowego po ćwierć funta na osobę tygodniowo, jest bajecznie małą i zupełnie niewystarczającą, wobec ograniczenia chleba i kartofli. Wobec tego należy koniecznie postarać się o podwyższenie racji kartofli i chleba.

Nowa loterja klasyczna R. G. O. rozpocznie się w sierpniu r. b. i będzie się składała jak loterja bieżąca z 5-ciu klas. Bilety pozostaną w tej samej cenie lecz w walucie markowej. Wygrywać będzie co drugi numer, lecz wygrane będą znacznie powiększone w porównaniu do loterji obecnej. Najmniejsze wygrane, t. zw. „stawki“ będą mk. 80, 120, 160 i 200; największe zaś wygrane, w 1 klasie 30.000 mk., w 2-ej — 35.000, w 3-ej 40.000, w 4-ej—45.000 i w 5-ej — 350,000 m. wraz z premją, która wynosi 100.000 mrk. Wielka wygrana bez premji wynosi zatem ćwierć miljona marek, potem idą wygrane 200.000 i 175.000 mrk. i t. d. Cała suma wygranych znacznie przekracza pięć miljonów marek.

Pozostawione bagaże. „D. Warsch. Ztg.“ pisze:

„Jak donosi c. k. dyrekcja kolei państwowych w Wiedniu, pozostają jeszcze dotychczas w składzie bagaży w Loosdorf pozostawione latem r. 1914 rzeczy poddanych polskich i rosyjskich. Właściciele mogą przedstawiać swe pretensje w c. k. dyrekcji kolei państwowych, w komisji przechowywania rzeczy, Wiedeń XV, dworzec zachodni, budynek główny („K. u. K. Staatsbahndirection, Bergungskommission, Wien XV, Westbahnhof, Kopfgebäude“). Wykaz właścicieli tych bagaży jest do przejrzenia w redakcji „Deutsche Warsch. Ztg“.

Edmund Gasiński w Sosnowcu. Wybitny artysta, senior farsy warszawskiej p. Gasiński, przybywa do naszego miasta z własnym doborowym zespołem dnia 3 czerwca i bawić będzie u nas tylko przez dni pięć.

W repertuarze, sztuki grane z olbrzymiem powodzeniem w Warszawie. A więc ujrzymy w teatrze „Zimowym“ w świetnem wykonaniu: „Niespodzianki rozwodowe“, „Gaj święty“, „Damę od Maksyma“, „Pod białym koniem“ i dramat aktualny „Rasputin“. Panu Gasińskiemu towarzyszy w jego podróży artystycznej, znakomita artystka teatru krakowskiego p. Alina Gryficz-Mielewska, o której krytyka warszawska jaknajpochlebniej się odzywa, również niemniej utalentowana p. Bończa,

art. dram. teatrów Miejskich przy współudziale pp. Nowakowskiej, Alocińskiej, Dąbrowskiej, Czapskiego, Julicza, Skonecznego, Chmielewskiego i innych.

Nie bacząc na duże koszta dyr. Gasiński wozi z sobą własne dekoracje i bogate kostjumy. Pozostałe bilety są do nabycia w księgarni „Wiedza“.

Teatr i Muzyka.

Teatr Zimowy. W piątek d. 25 bm. ostatnie pożegnalne przedstawienie zespołu artystów Warszawskich z p. Mary Mrozińską na czele. Daną będzie arcywesoła krotochwila w 3 aktach pt. „Jak się podobać mężowi“.

Teatr Oaza demonstruje wspaniały obraz kinematograficzny pt. „Szał indyjski“ dramat w 4 częściach z Erną Morenną w głównej roli. Nad program „Uroczystości koronacyjne Cesarza Karola I w Budapeszcie“. Kto nie widział tego pięknego programu, niech się śpieszy, gdyż będzie on demonstrowany w Oazie **tylko przez trzy dni.**

Kino - Sfinks. Od wtorku 22 do 28 maja r. b. wystawia na ekranie wielkie dzieło życiowe w 5-ciu częściach p. t. „Grzesznica“ z Mia May w głównej roli i nad program „Za wiele dobrego“.

Z Będzina

Charakterystyczne. Dwaj przechodnie idąc ulicą Małachowskiego znaleźli obok domu Liwera kożuszek i wszczęli poszukiwać właściciela zguby. Jak można przypuszczać kożuch wietrzył się na balkonie i przy silnym wietrze spadł na chodnik i jak się okazało należał do p. Liwerów. Znalazcy oddając zgubę zażądali od pani Liwer wynagrodzenia, którego nie mieli zamiaru zabrać dla siebie lecz przeznaczyć na biednych. Ponieważ znalazców było dwuch panowie K. i W., z których jeden był chrześcjaninem drugi żydem — przeto i ofiarę paru rubli rozdzielono w równej części na biednych chrześcjan i żydów.

Z sądu. W piątek d. 18 bm. była rozpatrywana w tutejszym sądzie okręgowym sprawa p. Jaronia z Wojkowic Komornych. Przed kilku miesiącami na mieszkanie p. Jaronia napadli bandyci w celach rabunkowych i ofiarą mordu w tym napadzie padła służąca, o czem we właściwym czasie pisaliśmy. Podczas napadu p. Jaronia w mieszkaniu nie było. Dziwny zbieg okoliczności sprowadził śledztwo w kierunku tym, że p. Jaroń został aresztowany i posądzony o współudział w morderstwie. Sąd jednak przy rozpatrywaniu sprawy uniewinnił p. Jaronia z braku dowodów.

Pożar. W poniedziałek zaalarmowana miejscowa straż ogniowa udała się do Grodźca, gdzie spaliły się dwa domy: jeden należący do Franciszka Czajera, a drugi do Soli. Dom Czajera był kryty słomą i jak przypuszczają zapalił się od iskry z komina. W płomieniach ognia poniósł śmierć ojciec Czajerów, który będąc kaleką bez nogi nie mógł w czasie zapalenia się domu zdążyć wyjść z mieszkania. Zanim przyszedł ratunek, nieszczęśliwy był już śmiertelnie popalony. Oprócz tego spaliła się koza i ... Rozszerzaniu się pożaru sprzyjał silny wiatr, jaki wtedy panował, ale dzięki dzielnej pracy strażaków wraz z ludnością, pożar przeniósł się tylko na jedną z najbliższej posesji, należącej do Soli. Jednocześnie z tym wypadkiem pożaru w innym miejscu wsi Grodźca wybuchł drugi pożar i spalił się budynek należący do Antoniego Hetmańczyka.

Z Dąbrowy.

Jeszcze o spekulacji Wz. kredytu. Twierdzenie p. kasjera, że nikt u niego drobnego bilonu za gotówkę rosyjską nie kupował, jest tylko pozorną prawdą. Bilon T-wa wydrukowano nie dla tego, aby go sprzedawać za rosyjską monetę czy bony, a dla tego, aby przy wymianie koron na rosyjskie dopłacać niemi sumę niesięgającą rubla. Tym tylko więc sposobem p. kasjer rzucał w obieg na miasto za kilkadziesiąt rubli dziennie tych kwitków, które dzisiaj chce skupić z krzywdą ludności niżej 80 (!) kopiejek. To się nazywa, mówiąc nie spekulacja a... trochę, inaczej.

Od dni kilku w mieście nikt już tych kwitków przyjmować niechce. Członkowie milicji, atoli pod groźbą kar nakazują przyjmować ten bilon po minimalnej wartości, mimo, że kasjer odmawia i niechce przyjmować go po tej cenie, po której go wypuścił, zarażając całe miasto jeszcze jedną bolączkę.

Dnia 25 b. m. na posiedzeniu miejskim w punkcie 5 omawiana będzie „sprawa bonów Banku Handlowego w Sosnowcu“. Może przy tej sposobności ojcowie miasta poruszą też sprawę powyższą, którą dzisiaj interesuje się całe miasto, jako największą bolączką.

Z Warszawy.

Ruch tramwajowy. Od 21 b m. rozpoczął się ruch tramwajów miejskich, które wskutek eksplozji kotła od miesiąca blisko nie kursowały.

Zjazd prefektów. W dniach 20, 21 i 22 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie zjazd księży prefektów celem omówienia spraw religji w szkołach początkowych, średnich i seminarjów nauczycielskich.

Nowe Seminarjum. Powstał projekt założenia w Mokotowie seminarjum nauczycielskiego im. ks. Karola Blizinkiego. Wkrótce ma powstać komitet celem wprowadzenia projektu w życie.

Zbrodnia. Przy zbiegu ulic Karolkowej i Grzybowskiej znaleziono w worku poćwiartowane zwłoki mężczyzny lat około 40. Na ślad zbrodniarza dotąd nie natrafiono.

Instytut w Puławach. Departament gospodarstwa społecznego Tym. Rady stanu opracował projekt utworzenia w Puławach instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego, któryby na razie specjalnie uwzględnił dział produkcji rolnej, produkcji zwierzęcej, gleboznawstwo, ochronę roślin i leśnictwo.

Przed Zjazdem Przemysłowców Budowlanych. Program Zjazdu polskich przemysłowców budowlanych został już szczegółowo opracowany.

Obrady Zjazdu rozpoczną się we czwartek i trwać będą przez trzy dni. Na sześciu łącznie posiedzeniach, wygłoszonych będzie ogółem 35 referatów.

Rada Stanu, a szkoły żydowskie. Gazety żydowskie donoszą: „Departament oświaty Tymczasowej Rady Stanu otrzymał od generał gubernatorstwa w Lublinie list z następującemi zapytaniami:

1) Czy pożądane jest otwarcie specjalnych szkół ludowych dla dzieci żydowskich, obserwujących soboty i święta żydowskie?

2) Czy pożądane jest uznanie za szkoły początkowe „chederów“, „talmudów“ i t. p., gdy ich program uwzględnia nauczanie języka polskiego?

3) Czy pożądane jest urządzenie specjalnych kursów dla nauczycieli żydowskich?

Departament oświaty T. R. St. dał na to odpowiedź pozytywną. Co się tyczy 2-go pytania zwrócił uwagę, że „chedery“ szkoły podobnego typu muszą się zastosować do ogólnego programu szkół prywatnych. Następnie dodał, że załatwienie tej sprawy nie może być w kolizji z zasadą ogólną, według której językiem wykładowym we wszystkich szkołach publicznych jest język polski.

Odpowiedź T. Rady Stanu została już wysłana do Lublina.

DEPESZE.

Strajk w Anglji.

BERLIN. Dzienniki berlińskie otrzymały z Hagi wiadomości, że bezrobocie w angielskich fabrykach amunicji trwa w dalszym ciągu. Jedno z pism francuskich uważa sprawę zbożową, jako specjalnie groźną dla koalicji. Według tego źródła Francja musi się liczyć z deficytem za rok 1916/17 w wysokości 45 miljonów centr. metr. zboża.

KOPENHAGA. Według półurzędowych wiadomości angielskich, w bezrobociu bierze udział w całej Anglji 68,000 robotników rozmaitych gałęzi przemysłu. Przyczyny bezrobocia są różne; najważniejszą z nich jest drożyzna środków żywnościowych. Panuje powszechne niezadowolenie z powodu powoływania do fabryk amunicji i wogóle fabryk państwowych robotników, którzy dotychczas mieli prawo wolnego wyboru pracy.

Zaburzenia w Lizbonie.

AMSTERDAM. Donoszą tutaj z Madrytu, że zaburzenia w Lizbonie, w których brali udział również marynarze, przybrały o wiele poważniejszy charakter, niż pierwotnie przypuszczano. Wojsku polecono zająć ulice. Strzelano do tłumu z dział i karabinów maszynowych.

Groźba zatargu ze Szwecją.

BERLIN. Trzy parowce oddalające się z Anglji do Szwecji, Westerland, Vikon i Aspen zostały storpedowane i z pośród załogi parowca Westerland zatonęło 2 ludzi, z załogi Viken — 3 ludzi. Parowiec Aspen był następnie w stanie uszkodzonym przyholowany do portu Kirkwall.

Wypadek powyższy wywołał w prasie oraz wśród ludności szwedzkiej niezwykle silne podniecenie.

Zapowiedź nowego kongresu.

PETERSBURG. Wydział wykonawczy Rady delegatów robotników i żołnierzy powziął uchwałę zwołania na dzień 14 lipca wszechrosyjskiego kongresu delegatów wszystkich miejscowych rad roboczo-żołnierskich całej Rosji oraz najrozmaitszych związków żołnierskich.

Porządek dzienny zamierzonego kongresu będzie obejmował sprawy następujące:

sprawa ogólna prowadzenia wojny i obrony kraju,
sprawa pokoju,
sprawa robotników rolnych,
zwołanie konstytuanty,
polityka Rosji wewnętrzna zewnętrzna, finanse,
sprawa aprowizacji kraju oraz ukształtowanie stosunków w wojsku.

Dymisja gabinetu węgierskiego.

BUDAPESZT. Po powrocie hr. Tiszy z Wiednia odbyło się zebranie Rady ministów, na którem postanowiono dymisję gabinetu. Następcą hr. Tiszy prawdopodobnie będzie hr. Bela Serenji.

Z ziem polskich.

Ofiara ziemian kutnowskich na nędzę miast. Ziemianie z Kutnowskiego, na wezwanie C. T. R., jak i swego Tow. Rolniczego, złożyli w ogólnej sumie mk. 27.737 na nędzę miast.

Suma powyższa d. 12 b. m. wpłynęła do Banku Ziemiańskiego na rachunek ofiar.

Wieści z Krakowa. Dn. 19 bm. pod przewodnictwem posłów Daszyńskiego, d-ra Diamanda, dr. Marka, d-ra Bobrowskiego i Klemensiewicza udała się deputacja robotników i robotnic do prezydjum miasta i namiestnika, aby przedstawić im trudne położenie klasy robotniczej.

Deputacja między innemi żądała: Zakazu wywozu środków spożywczych z Krakowa i wogóle z kraju; utworzenia tanich kuchni ludowych; pozwolenia na dowóz ziemniaków do miasta; ogłoszenia ustawy o ochronie lokatorów i zawiadomienia afiszami ludności o stworzeniu Urzędu mieszkaniowego.

Wiceprezydent Federowicz w odpowiedzi przedstawił stan aprowizacji miasta, zwłaszcza w zakresie mąki i zaznaczył, że dla Galicji przeznaczono 200 wagonów zboża rumuńskiego. Ziemniaków również brakuje, gdyż tylko dwa powiaty: przeworski i łańcucki, zaopatrują miasto w ten artykuł. Wreszcie przyrzekł, że uczyni wszystko, co tylko może naprawić złe stosunki aprowizacyjne.

Wiceprezydent Rolle przedstawił deputacji stan kuchni obywatelskich, w których obecnie żywi się już 20 tysięcy ludzi. W końcu dodał, że miasto planuje utworzenie dwóch wielkich kuchni ludowych, z których każda obliczona będzie na 2000 stołowników.

U namiestnika hr. Huyna deputacja stawiła się o godz. 1-e po południu, podnosząc konieczność utrzymania zakazu wywozu środków żywności z kraju i miasta, oraz ogłoszenia rozporządzenia o ochronie lokatorów. Namjestnik w odpowiedzi przyrzekł współdziałać i poczynić odpowiednie kroki.

Sprawozdanie Komisji Żywnościowej R. M. O. w Sosnowcu

za czas od 1 Listopada 1916 roku do 28 Lutego 1917 roku.

W dniu 29 Grudnia 1916 r. w miejscowych gazetach wydrukowane zostało sprawozdanie z działalności Komisji za czas od 1 Kwietnia do 31 Października 1916 roku.

Sprawozdanie niniejsze obejmuje okres od 1 Listopada 1916 r. do dnia 28 Lutego 1917 r.

W okresie tym sprzedaż towarów wydzielanych otrzymywanych od władz okupacyjnych dokonywana była na r|k Magistratu, sprzedaż zaś artykułów nabywanych z wolnej ręki na r|k R. M. O.

Działalność Komisji przejawiała się w pracach sekcji: sklepowej, chlebowej, mięsnej, ziemniaczano-warzywnej i skórzano-bławatnej.

1) Sekcja sklepowa. Z sześciu sklepów i magazynu Komisji sprzedano następujące towary: cebula 146 pud. 17 1|4 fun., cukier kryształ 15 pud. 21 5|8 fun., cukier kostka 572 pud. 24 fun., cykorja 281 pud. 10 1|2 fun., grysik 1197 pud. 10 1|4 fun., herbata 8 pud. 19 fun., kasza jaglana 908 pud. 32 fun., kasza jęczmienna 3450 pud. 1 1|2 fun., kasza perłowa 1791 pud. 32 fun., kasza owsiana 18 pud. 6 fun., kasza tatarczana 507 pud. 28 1|4 fun., kawa palona 36 pud. 3 1|2 fun., kawa słodowa 106 pud. 9 1|4 fun., kakao 12 pud. 20 1|4 fun., kapusta kwaszona 408 pud. 30 3|4 fun., kapusta świeża 1399 pud. 12 1|2 fun., Maggi zupy 957 sztuk, Maggi buljon 12742 sztuk, mąka żytnia raz. pryw. i K. Z. 4128 pud. 2 7|8 fun., mąka pszenna 2268 pud. 20 fun., mąka kartoflana 356 pud. 31 fun., masło 92 pud. 13 1|2 fun., miód 28 pud. 38 fun., mleko skondens. 6500 puszek, mydło twarde 87 pud. 16 1|2 fun., purofekt 60 pud. 10 1|2 fun., mydło szare 20 pud. 35 fun., marmolada 160 pud. 8 fun., ryba suszona 182 pud., soda 51 pud. 6 fun., sól 2418 pud. 19 fun., śledzie 98 1|4 pół beczek, świec. 11 pud. 31 fun., słoniny solonej 260 pud. 23 fun., nafty 2752 i 1|4 litra, szmalcu 12 fun., słomy 954 pud. 8 fun., proszku mydlanego 168 pud. 19 fun., siana 1621 pud. 35 fun., otrąb 284 pud. 32 fun., koniczyny 1836 pud. 36 fun., owsa 457 pud. 36 fun., fasoli 117 pud. 35 1|2 fun., grochu 1639 pud., 10 funt. wyrobów wieprzowych 466 pud. 31 fun., maku 9 fun., ryżu 36 fun,. bobru 49 pud. 36 1|2 fun., makuchów 685 pud., śliwek suszonych 15 pud. 27 fun. Obroty w sklepach spożywczych łącznie z towarami sprzedanymi bezpośrednio z magazynów, wyraziły się sumą 348,776.76. Zysk brutto na tych tranzakcjach wyniósł rb. 52061.15 co czyni 14.6 proc. w stosunku do obrotu.

Na sprzedaż towarów wydzielanych przypada obrotu rb. 86873.82 przy zysku brutto rb. 6725.49 czyli 7.75 proc. od obrotu, zaś na towary zakupione przez Komisję z wolnej ręki rb. 261902.94, przy zysku brutto rb. 45335.66 czyli 17.3 proc. od obrotu.

Przeciętny targ dzienny w sklepach spożywczych wynosił około rb. 3013.13. Frekwencja konsumentów 2343 osób dziennie.

W sklepach Komisji wszystkie towary sprzedawane były w ilościach detalicznych całej chrześcjańskiej ludności miasta, za wyjątkiem tych towarów, które z powodu niedostatecznej ilości lub ograniczenia ich konsumpcji przez władze okupacyjne, były sprzedawane w ilościach ograniczonych i tylko okazicielom kart legitymacyjnych, wydawanych przez Komisję Żywnościową ludności chrześcijańskiej miasta Sosnowca z wyłączeniem ludności fabrycznej. Ostatnio wydawano na osobę miesięcznie cukru 1 1|8 funt., kasz 1 1|4 fun., proszku mydlanego 1|4 fun. i mięsa 1|2 funta.

Mąka, cukier i kasze były otrzymywane od władz okupacyjnych i cała ilość tych towarów była rozdzielana równomiernie po cenach oznaczonych przez Władze, między okazicieli powyższych kart legitymacyjnych.

Niezależnie od otrzymywanego kontyngensu, Komisja od czasu do czasu miała sposobność nabywać od kupców prywatnych takież pozakontygensowe towary po cenach znacznie wyższych, towary te więc sprzedawane były bez okazywania kart legitymacyjnych, w ilościach dowolnych lub ograniczonych, po cenach wyższych niż towary kontyngensowe.

W dniu 26 lutego r. b. w sklepach Komisji obowiązały ceny następujące: bober 1 funt 36 kop., brukiew 1 pud rb. 1., buraki 1 pud rb. 1., chleb 1 funt 8 1|2 kop., chleb bez kuponów 26 kop. funt., cykorja funt 30 kop., cukier kostkowy wydziel. funt 26 kop., cukier kostk. nierekwirow. funt 90 kop., groch 38 kop. funt., fasola 55 kop. funt.; grysik wydzielany 20 kop. funt, grysik nierekwir. 60 kop. funt, herbata 5 rb. 50 funt, kasza jaglana 40 kop. funt, kasza jęczm. wydziel. 17 kop. funt, kasza jęczmien. nierekw. 40 kop. funt, kasza perłowa wydziel. 17 kop. funt, kasza perłowa nierekw. 40 kop. za funt, kasza owsiana 90 kop. funt, kasza tatarczana 46 kop. funt, kawa palona 2 rb. 40 kop. funt, kawa słodowa 51 kop. funt, kakao 2 rb. 76 funt, kapusta kwaszona 5 kop. funt, kartofle 1 rb. 10 pud, Maggi zupy 1 paczka 7 kop, Maggi kostki 9 kop. 2 sztuki, mąka żytnia wydzielana porcja 3 funty 29 kop., mąka pszenna wydzielana porcja 3 funty 39 kop., mąka pszenna nierekw. 1 funt 55 kop., mąka żytnia nierekw. 35 kop. za funt, mąka żytnia pytlowa nierekw. 44 kop. kop. funt, masło 1 rb. 98 kop. masło topione 2 rb. 30 k. funt, mleko skondens. 75 kop. puszka, mleko „Nestla" 1 rb. puszka, mydło twarde 6 rb. 1 klg., mydło szare 1 rb. za funt, marmoladaa 53 kop. funt, miód 1 rb. 40 funt, marchew 1 rb. 40 pud, proszek do prania wydzielany 28 kop. funt, Purofekt 32 kop. funt, sól 6 kop. funt, soda 20 kop. funt, słonina nierekwirowkna 1 rb. 90 funt, słonina rekwirowana 1 rb. 65 kop. funt, świece 1 rb. 30 funt, kiełbasa krakowska 1 rb. 34 funt, kiełbasa zwyczajna 1 rb. funt, kiszka kaszana 30 kop. funt, kiszka pasztetowa I 1 rb. 15 funt, kiszka pasztetowa II 74 kop. funt, śliwki 43 kop. funt, boczki i szynki 1 rb. 55 kop. funt, Żeberka 1 rb. funt.

II. Sekcja chlebowa. Produkcja chleba kuponowego na rachunek Magistratu, wynosząca 188819 funtów za sumę rubli 15429.98 dała straty brutto rubli 7.15. Chleb pozakontyngensowy wyprodukowany na rach. Komisji w ilości 902776 1|2 funta dał obrotu rb. 100038.61 przynosząc rubli 2530.96 brutto zysku t. j. 2.53 proc. do obrotu.

Wogóle w okresie sprawozdawczym wyprodukowano chleba 1091595 1|2 fun. za ogólną sumę rb. 115468.59 czyli średnio po cenie 10.6 kop. za jeden funt. Zysk brutto wyniósł 2523.81 rb. co stanowi 2.18 proc. od obrotu.

Przeciętnie sprzedawano dziennie 4441 funtów chleba. Cena w dniu 28 lutego r. b. bochenka chleba wagi 3 funt. wynosiła 54 fen. Sklepów w różnych punktach miasta funkcjonowało 14.

Celem uniknięcia zależności od piekarzy i osiągnięcia jaknajwiększego przypieku, Komisja w dalszym ciągu utrzymywała dwie własne piekarnie pod nazwą „Żywnościowych". Piekarnie te, jak i przedtem są wydzierżawione, a produkują większą część chleba, sprzedawanego w sklepach Komisji.

Przy sekcji chlebowej istnieje sekcja legitymacyjna, zajmująca się wymianą kart legitymacyjnych, kart chlebowych i ziemniaczano-warzywnych. Za ostatni miesiąc wydano legitymacji 13864 dla rodzin i 40753 kart chlebowych dla poszczególnych osób w rodzinie. Koszty utrzymania tej sekcji łącznie z wydatkami związanymi z kontrolą wydzielanych towarów pochłaniają 39 proc. ogólnych wydatkow administracyjnych Komisji i wpływają na wysokośc cen za towary nabywane z wolnej ręki.

III. Sekcja mięsna. W ciągu Lutego r. b. zabito na rachunek Magistratu 360 szt. bydła wagi żywej 128736 funt. Otrzymane mięso i drobia wagi 63356 1|8 funt. sprzedano za rb. 367.11.51 czyli średnio po 58 kop. za funt. Strata brutto wyniosła 2071 rb. 46 kop. co czyni 5.65 proc. od obrotu.

Strata na mięsie wynikła z tego powodu, iż powiatowe Biuro Kupieckie, żądało od Komisji regulowania rachunków w banknotach rosyjskich, za mięso zaś w myśl rozporządzenia władz Komisja musiała przyjmować bony al pari, jak również marki— według kursu przymusowego. Wobec małej ilości nadchodzącego bydła mięso musiano sprzedawać z ograniczeniem pod kontrolą.

Jatek w różnych punktach miasta uruchomiono 10 (obecnie 14).

IV. Sekcja ziemniaczano-warzywna.

Do dnia 28 lutego r. b. rosprzedano 2.435.459 funt. ziemniaków, 237.765 funt. brukwi, 17,770 funt. buraków i 555.012 funt. marchwi za ogólną sumę rb. 87991.59. Strata brutto wyniosła rb. 760,22, czyli 6.65 proc. od obrotu.

Artykuły te Komisja otrzymywała w stanie przemarzniętym lub zgniłym, wobec czego znaczna ich część nie nadawała się do spożycia i musiała być sprzedana na paszę dla bydła, lub też nawet wyrzucona. Pozostałe pomimo sortowania były w bardzo złym gatunku.

Ziemniaki sprzedawano w ilościach ograniczonych zależnie od dostawy po 2 do 5 funt. tygodniowo na osobę w cenie kop. 3 za funt.

Zaznaczyć należy, że w ciągu stycznia r. b. otrzymano zaledwie dwa wagony, w Lutym zaś zupełnie ziemniaków nie otrzymano.

Zapasu na zimę Komisja poczynić nie mogła.

Obrót na rachunek Magistratu wyniósł rb. 13141.98 przy stracie rb. 1771.62 czyli 13.5 proc., obrót na rachunek własny Komisji rb. 74849.61 przy stracie rb. 5838.60 czyli 7.8 proc.

V. Sekcja skórzano-bławatna.

Z towarów otrzymanych w komisji od Rady Opiekuńczej sekcja wyprzedała w okresie sprawozdawczym 1 parę butów skórzanych, 1571 funt. 24 pół łuta skór podeszwianych oraz pewną ilość bławatów za ogólną sumę rb. 25482.94. Suma ta **jednak jako nie dotycząca Komitetu** nie weszła do **obrotów** Komisji.

Wszystkie wymienione sekcje łącznie dały obrót rb. 588948.45, przyczem obrót na rachunek Magistratu wyniósł rb. 152157.29 zaś zysk brutto, bez odliczenia disagio, kosztów administracyjnych i handlowych etc. rb. 2875.26 co stanowi 1.89 proc. w stosunku do obrotu; obrót na rachunek Komisji wyniósł rb. 436791.16 przy zysku brutto, bez disagio, kosztów administracyjnych i handlowych, amortyzacji, ruchomości i t. p. rb. 42028.02 czyli 9.65 proc. od obrotu.

VI. Wydatki administracyjne i koszty za okres sprawozdawczy wyraziły się w liczbach następujących:

komorne i utrzymanie lokali	rb.	3733.39
opał i światło	„	1081.57
księgi, druki, szematy, materjały piśmienne i ogłoszenia	„	2443.34
pensje i wynagrodzenia (w czem sekcja legitymacyjna rb. 1872.29, obsługa zaś sklepów ziemniacznych rb. 7290.82)	rb.	27825.99
wyjazdy i djety	„	357.67
przestój wyładunek i konserwacja towarów	„	3402.58
naprawy i reperac.	„	1407.47
różne jak: instalacje, premje, sekuracje, kuracje i drobne wydatki	„	2740.10
razem	rb.	42992.11.co

stanowi 95.75 proc. ogólnego zysku brutto rb. 44903.28 i 7.3 proc. całkowitego obrotu wszystkich działów t. j. sumy rb. 587948.45.

VII. Procentów od sum pożyczonych zapłacono rb. 693.75.

VIII. Sconto, bonifikaty i prowizja przyniosły rb. 24.53 zysku.

IX. Zamortyzowano ruchomości za rb. 1082.08.

Ogółem wydątki i koszty związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa wyniosły za okres sprawozdawczy rb. 51626.65.

Wysokie względnie koszty administracyjne, tłomaczą się koniecznością kontroli ilości sprzedawanych towarów, drożyzną furmanek do rozwozu towarów po sklepach rozrzuconych dla wygody publiczności we wszystkich punktach minsta, bez względu na to, że nieraz się nie opłacają. Naturalnie, że te same ilości towarów można by sprzedawać w 2 lub 3 sklepach, lecz w takim razie klijentela musiałaby daleko chodzić i długo wyczekiwać.

Stosunkowo znaczne sumy kosztuje drobiazgowa kontrola wprowadzona dla uniknięcia nadużyć oraz utrzymywanie sekcji legitymacyjnej.

Straty netto na tranzakcjach Magistratu wyniosły rb. 10347.76 zaś zysk natto na tranzakcjach Komisji rb. 3624.39. Przewyżka strat w sumie rb. 6723.37 została odpisana z kapitału rezerwowego obniżając wartość majątku Komisji do sumy rb. 49797.41.

W przewidywaniu strat Komisja uważała za niezbędne gromadzenie pewnych rezerw dla ich pokrycia, przyczem rezerwy te służą jednocześnie jako kapitał obrotowy, i tak jeszcze bardzo niedostateczny dla rozwinięcia działalności w potrzebnym zakresie.

Przewyżka aktywów nad pasywami w chwili przyszłej likwidacji działalności Komisji, uznaną została za własność publiczną i i będzie zużytą na cele użytecz. ności ogólnej, o czem poniżej.

Zadaniem Komisji Żywnościowej było zwalczanie w miarę możności lichwy żywnościowej, normowanie cen na artykuły pierwszej potrzeby, zaopatrywanie w produkty oraz podział równomierny pomiędzy mieszkańców artykułów zarekwirowanych przez władze okupacyjne i wydzielanych ludności w ograniczonych ilościach i po wyznaczonych przez władze okupacyjne cenach. Jest to zadanie niezmiernie trudne, zwlaszcza przy braku lub niedostatecznej ilości artykułów, oraz przy stale wzrastających cenach, a złym gatunku towarow. Przyczyny te niezmiernie utrudniają działalność Komisji i ściągają na nią nad to szereg zarzutów albo bezpodstawnych, albo kierowanych pod niewłaściwym adresem. Komisja Żywnościowa niema możności wydawania przepisów administracyjnych, co do cen maksymalnych. Dość przejrzeć dokładnie dzienniki niemieckie dzienniki kraju, gdzie aprowizacja została upaństwowiona, gdzie centrale dla zakupu zostały dawno urządzone, gdzie mają one prawo nietylko wyłącznego zakupu, ale nawet rekwizycji po cenach przez rząd ustanowionych — i porównać ceny te z naszemi miejscowemi a przekonać się można o tem, że przepisy administracyjne nie pomogą na zniżenie ceny, przy braku towaru.

Nie miał również niestety Komitet Żywność. możności przestrzegać, aby towary sprzedawane w małych ilościach po drogich cenach były w należytym gatunku i niefałszowane, gdyż do tego potrzebaby całego aparatu administracyjnego laboratorjów i praw egzekutywy.

Uwagi powyższe dotyczą towarów, mających wolny obieg i niepodlegających rekwizycji, jeżeli zaś chodzi o cenę, gatunek lub normę takich artykułów, jak kontymgensowa mąka, kasza, cukier, ziemniaki, to już zupełnie niewłaściwie obarcza się zarzutem i skargami Komitet Żywnościowy. Artykuły te Komitet Żywnościowy ma obowiązek rosprzedawać po wyznaczonych zgóry cenach i w określonych ilościach. Ani na gatunek, ani na cenę, ani na normę Komitet Żywnościowy żadnego wpływu nie miał i odpowiedzialności żadnej ponosić nie może. Zarząd Komisji dokładał jeno wszelkich starań, aby publiczności ułatwić zaopatrywanie się w te produkty. W tym celu Zarząd nie bacząc na niewskazaną może w innych warunkach wysokość kosztów administracyjnych, utrzymywał 6 sklepów spożywczych oraz 23 sklepy chlebowo-ziemniaczane, z licznym personelem. Dzięki temu w Sosnowcu widzimy przed sklepami znacznie krótsze „ogonki" niż w innych większych miastach. Pracownicy widocznie obsługują publiczność zadawalniająco, skoro brak skarg uzasadnionych w książkach zażaleń, znajdujących się we wszystkich sklepach. Sprzedaż towarów dokonywała się za bony, które bez względu na kurs w mieście, stale są przyjmowane al pari.

W dniu 28|II r. b. skład Komisji z ramienia R. M. O. stanowiły następujące osoby:

pp. Bertholdi, Lipski, Nowakowski, Olszowski, Stefanowski, Dobrowolski, Malinowski.

Działem handlowym kierował p. Józef Drzewiecki.

Komisja Żywnościowa R. M. O. w Sosnowcu

Rachunek strat i zysków

za czas od 1—XI—1616 r. do 28—II—1917 r.

STRATY

Towary			
Sekcja Ziemniaczano—Warzywna na rach. Magistratu		1771 62	
„ „ „ Komisji		5838 60	7610 22
Produkcja Chleba—na rach, Magistratu			7 15
Mięso Monopolowe			
Ubój bydła i sprzedaż mięsa na rach. [Magistratu			2071 46
Różnice na walutach.			
Od 1-XI-1916 r. do 28-II-1917 r. zakupiono			
Mk. 223561 = Rb. 111780.50 za 107973.50			
Rs. 111633.02 111633.02 „ 118446.74			
Ogółem nabyto Rb. 223413.52 za 226420.24			
Strata na skupnie walut 3006.72	3006 72		
226420.24 za 226420.24			
Różnice książkowe na wpływie walut w kasach sklepowych	3910 27	6916 99	
Przenośne różne poprzedn. okresu sprawozd.		33 75	6883 24
na rach. Magistratu	3231 08		
„ „ Komisji	3652 16		
jak wyżej	6883 24		
Wydatki Administracyjne i Koszty			
Biuro		10598 75	
Magazyny		1255 75	
Sklep № I		2395 38	
Sklep № II		1573 55	
Sklep № III		1638 85	
Sklep № IV		1803 13	
Sklep № V		1226 34	
Sklep № VI		955 10	
Sklepy Nafciane		91 85	
Sprzedaż Ziemniaków Warzyw i chleba		14107 97	
Sprzedaż Mięsa		1060 23	
Wydatki Ogólne		6285 21	42992 11
na rach, Magistratu	10022 58		
„ „ Komisji	32969 53		
jak wyżej	43922 11		
Procenty — na rach Komisji			693 75
Amortyzacja Ruchomości na rk. Komisji			1082 08
Sconto, Bonifikaty i Prowizja na rk. Kom.			6 11
			61346 12

ZYSKI

Towary		
Sekcja Sklepowa—na rach. Magistratu	6725 49	
„ „ Komisji	45335 66	52061 15
Produkcja chleba — na rach. Komisji		2530 96
Sconto, Bonifikaty i Prowizja—na rach. Magistratu		30 64
Strata za czas od 1-XI-1916 r. do 28-II-1917 r. odpisana z Kapitału Rezerwowego		6723 37
		61346 12

B I L A N S.

W dnia 28 go lutego 1917 r,

AKTYWA.

Kasa		17501 86
Bank Handl. w W-ie Oddz. wjm rach. markowy		17000
Towary		
rekwirowane	53405 94	
nierekwirowane	107468 70	
w Komisie	24576 21	185450 85
Sklepy chlebowe		285 43
Komisanci		1866 59
Dostawcy		1175 10
Odbiorcy Sekcji Sklepowej		21897 41
Odbiorcy Sekcji Chlebowej		3861 84
Bieżące Rachunki Piekarzy		33 96
Różni		23225 64
Depozyty		1500
Ruchomości		8245 03
Następny Okres Sprawozdawczy		116 52
		281160 23

PASYWA.

Bank Handl. w W-wie Oddz. wjm. rach. rublowy			138991 60
Dostawy			34869 85
Komitenci			24576 21
Odbiorcy Sekcji Sklepowej			100 —
Bieżące Rachunki Piekarzy			259 81
Różni			25954 53
Różni za Depozyty			1500 —
Amortyzacja Ruchomości			4947 —
Następny Okres Sprawozdawczy			163 82
Kapitał Rezerwowy			
Pozostałość na dz. 1-XI-1916 r.		60520 78	
Ofiary na rzecz Tow. Wpisów Szkol.	4000		
* Strata na towarach rekwirowanych za czas od 1-I do 28-II r.b. 10347.76			
** Zysk na towarach nierekwirow. za czas od 1-XI-16 r. do 28-II-17 r. 3624.39			
Netto Strata za czas od 1-XI-16 r. do 28-II-17 r.	6723 37		
Odpisano za okres sprawozdawczy		10723 37	
Suma kapitału w dniu 28 lutego 1917 r.			49797 41
			281160 23

Sosnowiec dnia 25 kwietnia

Buchalter Główny
Ż. Drzewiecki

Prezydjum Komisji Żywnościowej R, M. O. Sosnowca
J. Bertholdi

Komisja Rewizyjna
J. Gąsiewski, A. Krasnodębski, L. Piętka.

Dyrektor Handlowy
J. Drzewiecki.

* rezultat operacji dokonanych na rzecz i ryzyko Magistratu
** „ „ „ „ „ Komisji.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.

Ładowanie bomb i pocisków,



wysyłanych na plac boju odbywa się z dużą ostrożnością. Ładujący nie zdają się jednak myśleć o tym, że praca taka połączona jest z niebezpieczeństwem.

Sprawy polskie w Rosji.

(Złote myśli prof. Grabskiego. — Polski Wojskowy Klub rewolucyjny. — „Głos Syberji". — „Powrót". — 4564 pudów skradzionych polskich książek).

Sztokholm, w lipcu.

W obszernym artykule pomieszczonym w petersburskim „Dzienniku Polskim" z 8 czerwca, p. Stan. Grabski wygłosił następujące zdanie:

„Z siłą zjednoczonych pół miljona bagnetów polskich wszyscy liczyć się będą. Gdy stanie półmiljonowa armja polska, nikt nie ośmieli się wzbronić narodowi naszemu dostępu na kongres pokojowy. Bo w sprawach międzynarodowych ten tylko ma głos samodzielny, kto ma siłę zbrojną na poparcie swych żądań".

*

Po dłuższej przerwie ukazał się znowu wydawany w Nowo-Mikołajewsku „Głos Syberji", tygodnik polit. społ. W artykule „Nasz program" stwierdza redakcja, iż uznała Radę Stanu za najwyższą instytucję polską, powołaną do prowadzenia polityki polskiej, a w Rosji polskiego przedstawiciela A. Lednickiego... Wszelkie prowadzenie polityki polskiej na własną rękę, bez pozwolenia Tymcz. Rady Stanu na terenie rosyjskim—zastrzega pismo — uważamy za nieodpowiednie w obecnej doniosłej chwili".

*

W Petersburgu zaczęło wychodzić pismo „Powrót", organ Towarzystwa wzajemnej pomocy prawników polskich. Nieść ono chce promyk świetlany nadziei epszego jutra, steranego tułaczką".

*

Związek organizacji opieki nad zabytkami w Moskwie ogłosił płomienną odezwę z prośbą o popieranie jego zamierzeń i czynów. Zajmuje się on zagrożonymi zbiorami odszukiwaniem zaginionych i t. d. W tym celu założył liczne filje. Ostatnio pożyteczna ta instytucja zebrała urzędowe informacje, dotyczące miejsc znajdowania się w Rosji 4564 pudów książek, wywiezionych podczas obecnej wojny z ziem polskich. Co do zabytków i bibljotek, wydartych polakom przed wojną, rozwinięto na szerszą skalę ich inwentaryzację. Rozruchy agrarne, święcące łuną pożarną nad Rosją, grożą nową katastrofą. Wysiłki towarzystwa załamują się jednak wobec braku odpowiednich środków pieniężnych.

Nafta Meksykańska.

Podziemie meksykańskie obfituje jak wiadomo w niesłychane bogactwa — może największe z tych bogactw dopiero parę lat temu zostało odkryte, mianowicie nafta. Z powodu tego produktu skupiły się na uprzywilejowaną ziemię spojrzenia wszystkich rządów świata.

Zwiększenie produkcji i bogactwa Stanów Zjednoczonych przez naftę w przeciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, jest olbrzymie, jednak nie wytrzymuje żadnego porównania z rozwojem tego samego przemysłu w Meksyku, gdzie w przeciągu czterech lat produkcja nafty wzrosła od 3,000,000 beczek w 1910 r. do 300,000,000 beczek w r. 1914.

Krótka historja rozwoju nafciarstwa w Meksyku zaćmiewa w zupełności eksploatację Stanów Zjednoczonzch, która roz. wija się z górą w ciągu lat pięćdziesięciu.

W Stanach Zjednoczonych istnieje 155,000 studni naftowych o przeciętnej wydajności 3, 7, 10 beczek dziennie. Dane te przytacza ministerjum spraw wewnętrznych w Waszyngtonie.

Natomiast w Meksyku istnieje dziś dopiero 300 studni z przeciętną produkcją dzienną ze studni przeszło 2,500 beczek.

Nadto, w Stanach Zjednoczonych i innych krajach o rozwiniętym przemyśle naftowym naogół trzeba naftę pompować, a w Meksyku tryska ona na zewnątrz z niesłychaną siłą.

Aż do końca 1913 r. prowincja Tuxpan na wybrzeżu Golfu Meksykańskiego posiadała najintensywniejszą produkcję. Ale od 1914 r. okolice Panuco wzięły rekord nad całą produkcją naftową świata, gdyż wytrysło tam źródło, na głębokości 1.806 stóp, największe z egzystujących o nieprawdopodobnej produkcji 187,500 beczek dziennie. Meksykanie nazywają to źródło „płynną rzeką złota".

Sława tego źródła jest powszechna i niezliczona ilość ludzi nauki i przemysłowców zwiedza Panuco, by przyjrzeć się temu fenomenowi geologicznemu, jakim jest ta niebywała fontanna nafty, od której ziemia wokoło drży, jak przy trzęsieniu.

Ogólna produkcja nafty meksykańskiej, wynosiła przy końcu 1914 r. 800,000 beczek dziennie, z tego połowę dostarcza Panuco.

Ładowanie na okręty i eksport tej olbrzymiej produkcji uskuteczniany bywa przez port w Tampico.

Ponieważ nafta dziś jest tańsza od węgla w Meksyku, więc już jej używają, jako jedynego paliwa meksykańskie pociągi i liczne wielkie fabryki.

Wiadomo też, że marynarka wojenna angielska, niemiecka i amerykańska przyjęła już naftę jako paliwo do niektórych okrętów bojowych. Marynarka angielska ma bazę, oparcie własne w Tuxpan, gdzie zaopatrują się jej statki. Nowe superdreadnoughty „Queen Elizabeth" angielski i „Pensylwanja" amerykański, używały dotąd jedynie nafty.

Dział humorystyczny.

Precz z mydłem do golenia.
(Anegdota).

W jednym z dzienników ukazał się następujący insorat: „Uwaga! Coś dla pana! Mydło do goienia już niepotrzebne! Środek tani a niezawodny! Tysiącami w użyciu! Receptę przesyła się odwrotnie za nadesłaniem 50 halerzy. Dom wysyłkowy Bruno Achtelmayer „Wiedeń, Praterstern".

Pewien Lwowianin, zniecierpliwiony bezskutecznymi poszukiwaniami mydła do golenia w sklepach miasta, usłuchał wezwania i posłał 50 halerzy pod wskazanym adresem. Otrzymał odpowiedź istotnie odwrotnie: „Niech pan sobie zapuści brodę".

Potężne wołanie.

— Abrahamie! Abrahamie! Przyjm na swoje łono wszystkich spekulantów n a s z y c h i już nie wypuszczaj ich z powrotem!

Nowa pisownia.

W biurze bankierskim.

— Panie Gancpomader co pan tam robisz?

— Pani pryncypałowa kazała mi, ażebym rozpisał zaproszenia na pojutrzejszą u państwa uroczystość.

Bankier bierze jeden list i czyta.

— Co jest? To wszystko trzeba na nowo przepisać. Piszesz pan „zapraszamy na ymynyny" To pan nie wiesz, że według nowej pisowni y wyszło z mody i zastępuje je litera j ? Pisz pan wszędzie: „zapraszamy na jmjnjnj".

Zmiana przysłowia.

Dawniej mówiono:

potrzebny, jak koło u wozu,
a dziś należałoby mówić:
potrzebny, jak apetyt przy
[obiedzie.

Dużo szlachetnych.

Jednak w tym Zagłębiu dużo jest ludzi szlachetnych?

— No skądżeż to spostrzeżenie?

— Sam możesz stwierdzić. Na ulicach żebracy prawie wszystkich przechodniów tytułują „szlachetnymi osobami". Widocznie muszą mieć co do tego pewne dane.

Politycy.

— A, jak się macie, panie Piotrze. Cóż tam słychać z polityki?

— Z polityki? a no... tego... biją się.

— Co powiecie? A gdzie się biją?

— Gdzie? A no... tego... na froncie.

— Ciszej, na Boga, bo jeszcze nas kto podsłucha. A odkąd to się tak biją?

— Odkąd? A no... tego... od początku wojny.

— No, no, no... A długo też będzie to trwało?

— Czy długo? A no... tego... do końca wojny.

— Hm, hm...

„Kur. Świąteczny".

Miłe złego początki, lecz koniec
[żałosny
Nikt z nas boso nie chodził
[podczas ciepłej wiosny
Nikt nie chciał chodzić boso i w
[upalne lato
Zdarł kamasze i w zimie cho-
[dził boso zato...

m.

Boże Ciało w Warszawie.



Obrazek nasz przedstawia procesję w dniu Bożego Ciała w Warszawie. Uroczystość tę obchodzono z niebywałą okazałością, nikt bowiem nie stawiał przeszkód w obchodzie takim, jaki odpowiada naszym uczniom religijnym i narodowym.

Kliszę otrzymaliśmy nieco zapóźno, ale czytelnicy wybaczą, bo to wojna przecie.

Z Ojczyzną za jedno.

I.

„Ja i Ojczyzna jesteśmy za jedno"...
O! niebezpieczna to wielce maksyma,
Gdy jej człek mały i lichy się trzyma,
Biorąc z niej brzmienie li treści, a nie dno.

Pełen dufania, że za nim nic niema,
Z egzotycznością naiwną czy wiedną
Wierzy wartości duszyczką powszedną,
Patrząc kreciemi na świat ten oczyma.

Niech tam pożogą straszliwą się pali
Świat, niech w gruz padnie, niech w otchłań się zwali,
Byle się własna mnożyła iścizna!

Odeń ofiary — przenigdy i na nic!
Wszystko w ofierze sobkostwu bez granic —
Bowiem „gdy On jest, to jest i Ojczyzna".

II.

„Ja i Ojczyzna jesteśmy za jedno"...
Oto szczytowa ze szczytnych zasada,
Jeśli z człowieczych dusz jedną owłada,
Których własnością jest lot i bezedno.

Wyżej, wciąż wyżej! bo duch gdy opada,
Czyny gdy moje maleją i bledną,
Któż dźwigać zdole Ojczyznę wzwyż biedną?
Któż przed Historję Jej treść wyspowiada?

W płomień najwyższy niech Znicz mój się pali;
Duch niech przemierza najdalsze z oddali!
Czynom na imię niech będzie: tężyzna!

Loty obniżyć? — przenigdy i za nic!
Myśl ma jest z twórczych Wieczności wysłanic,
Zaś gdzie ja sięgnę, tam sięga Ojczyzna.

Romuald Minkiewicz.

ODEZWA
Polskiego Komitetu Opieki nad jeńcami.

Trzeci już rok mija od chwili, gdy z rodzinnych domów i chat wyruszyli w pole nasi bracia.

Wielu z nich padło śmiercią bohaterską na polach bitew, ale nie małą ich część uchronił los od śmierci, oddając ich zdrowych lub rannych w niewolę nieprzyjacielską.

Żelazne prawo wojny darowało im życie, pozbawiło jednak ich tej najdroższej dla człowieka rzeczy — wolności. Jeńca Polaka spotkać można wszędzie — obszar na którym rozrzucił ich los, ciągnie się od tajg syberyjskich, aż do obozów koncentracyjnych w Niemczech.

Zatrzymamy się przy tych ostatnich.

Jeńcy, skoncentrowani w Niemczech, pomimo pozornej łatwości komunikacji z centrami życia polskiego, żyją w zupełnym od społeczeństwa naszego odosobnieniu. Nie przestali oni jednak myśleć ani czuć po polsku, pomimo nad wyraz ciężkich warunków, w jakich się znajdują i starają się, w miarę możności, w rozrzewniający nieraz sposób zaznaczyć, jak ściśle ze społeczeństwem polskim są złączeni swymi uczuciami i dążeniami.

Wszystkie państwa postarały się stworzyć silne organizacje w celu niesienia pomocy dla jeńców, hojnie wspierane przez rząd i społeczeństwo. Starano się, by jeniec, tęskniący za krajem, oderwany od ojczyzny i rodziny, pozbawiony swobody ruchów, nie odczuwał przynajmniej braku najniezbędniejszych potrzeb życiowych.

Szczególnie anglicy i francuzi są szczodrze przez rodaków swych zaopatrywani. Całe pociągi przychodzą pełne darów, niektórzy jeńcy odbierają po 12 paczek tygodniowo. Z żalem patrzą na to nasi rodacy zupełnie nieomal przez swoich zapomniani.

Taki stan rzeczy, o ile dłużej przeciągać się będzie, pociągnie za sobą ostateczne wycieńczenie, choroby, a w wielu wypadkach i śmierć naszych braci.

Za żadną cenę niewolno nam tego dopuścić.

Pomimo niesłychanie ciężkich warunków, w jakich kraj obecnie się znajduje, niewolno nam zgodzić się na otworzenie nowej listy strat naszych, musimy bezwzględnie zapobiedz tym nowym ofiarom z krwi i kości naszych, gdyż polskich sił, jako najcenniejszego naszego skarbu przedewszystkiem strzedz nam należy.

I chociaż wobec wycieńczenia kraju, ofiarność ogółu jest już na ostatecznym wyczerpaniu, musimy zdobyć się jeszcze na jeden wysiłek, pomódz Polakom, znajdującym się w niewoli niemieckiej, dając tym należyty wyraz solidarności narodowej, jako uczucia nigdy w nas niegasnącego.

Zwracamy się do wszystkich serc polskich z gorącą prośbą o składanie ofiar w naturze, bądź w pieniądzach w biurze Komitetu (Mazowiecka № 7, w Warszawie) oraz w biurach wszystkich Rad opiekuńczych w kraju.

Elżbieta margr. Wiepolska, Kazimierz Olszowski, Zdzisław książę Lubomirski, Olgierd ks. Czartoryski. Zdzisław Czarnomski, ks. Zygmunt Chełmicki, Stefan Dziewulski, Henryk Grohman, Ludwik Górski, Mieczysław Górski, Alfred Jankowski, Marja Kamocka-Marja Kleniewska, Marja, Kretkowska, Dr. Konrad Kasperowicz, Marta hr. Krasińska, Michał Karski, Antoni Łuniewski, ks. dr Marceli Nowakowski, Elina Peplowska, Stanisławowa Rzewuska, Jan hr. Szołdrski, Jerzy Skokowski, Stanisław Staniszewski, Eustachy Sapiecha Józef Targowski, Juljusz hr. Tarnowski, Jadwiga Waydel, Józef Wierniewicz, Józef hr. Żółtowski, Zofja Żylińska.

Jak opakowywać i wysyłać przesyłki jeńcom polakom, znajdującym się w niewoli niemieckiej.

1. Wysyłać należy tylko żywność, t. j. chleb (lepiej suchary), groch, kaszę, suchą kiełbasę, cukier, herbatę, słoninę itp.

2. Przesyłka wnina być zapakowana w pudełko drewniane lub tekturowe, lub wreszcie może być obszyta w płótno. W każdym razie opakowanie musi być trwałe.

3. Przesyłka łącznie z opakowaniem nie może ważyć więcej, jak 12 funtów polskich (5 kilogramów).

4. Za wysyłanie przesyłki dla jeńców, poczta żadnej opłaty nie pobiera.

5. Na opakowaniu należy napisać lub też nakleić kartkę z napisem następującym:

Kriegsgefangenensendung.

Przesyłka nie zawiera wiadomości pisanych.

Imię i nazwisko jeńca.

Miejsce, gdzie się znajduje jeniec.

№ jeńca i № baraku, w którym mieszka (jeżeli numery te są znane).

O ile jeniec jest na robotach, należy podać obóz, do którego jest zapisany, zarówno jak miejscowość, w której chwilowo przebywa.

Na boku należy napisać: imię, nazwisko i adres wysyłającego.

6. Jeżeli napis powyższy nie jest zrobiony na samym opakowaniu, lecz na kartce, to należy pilnować, aby kartka była naklejona mocno, tak, aby się nie oderwała.

7. Ponieważ kartka z adresem może odkleić się w drodze, urzędy pocztowe pozwalają na włożenie do środka takiej samej kartki z adresem, jaka była przyklejona nazewnątrz. Niewolno jednak podawać na niej jakiejkolwiek innej wiadomości, jak również jakichkolwiek innych listów lub kartek.

8. Przy wysyłaniu paczki wysyłający kupuje za 1 fen. od urzędu pocztowego szaro-zielony blankiet, który należy wypełnić, zaznaczając na nim:

Kriegsgefangenensendung.

Paczka nie zawiera wiadomości pisanych, do kogo i do jakiego obozu jeńców jest wysłana.

Przy blankiecie jest odcinek, na którym wysyłający wypisuje imię, nazwisko i swój własny adres.

9. Nie należy na blankiecie wypisywać wartości paczki.

10. Urzędy pocztowe nie wydają pokwitowań z odbioru paczki.

11. Jeżeli kto ma zamiar posłać przesyłkę nie dla danego jeńca sobie znanego, lecz wogóle dla jeńców-polaków, znajdujących się w niewoli, natenczas posyłkę swoją winien wysłać do obozu **w Gardelegen**, gdzie znajduje się największa ilość jeńców polaków. W obozie tym jest Polski Komitet, który pracuje wzorowo i który dba o to, aby przysyłki były sprawiedliwie pomiędzy potrzebujących dzielone. Przesyłki te należy wysyłać z takimi samymi formalnościami, jak wyżej powiedziano, umieszczając adres:

P o l n i s c h e s H i l f s k o m i t e e d e s G e f a n g e n e n l a g e r s G a r d e l e g e n.

12. Do przesyłki bezwarunkowo nie wolno wkładać żadnych listów ani kart pocztowych.

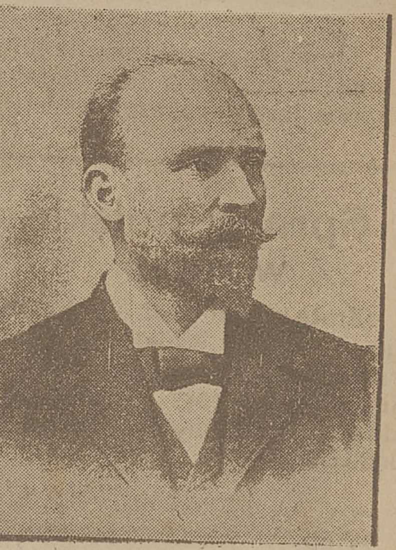
Należy o tem zaznaczyć na adresie, wypisanym lub też naklejonym na przesyłce.

13. Przesyłki przyjmowane są we wszystkich urzędach pocztowych.

14. Jednocześnie z wysłaniem paczki, wysyłający winien koniecznie napisać pod adresem: **Polski Komitet Opieki nad Jeńcami, Warszawa, Mazowiecka 7,** pocztówkę, zaznaczając w niej, że na imię takiego to jeńca lub do takiego to obozu jeńców wysłana została paczka, zawierająca takie to, a takie przedmioty. Wiadomość jest konieczna Komitetowi dla kontroli.

Pozwolenie na wysyłanie paczek wydane zostało przez Jen, Guberna torstwo Warszawkie, Oddz, I C, d, 20,II 17 № 16465.

Tłuszcz i białko ze zboża



Niemiecka technika dokonała doniosłego wynalazku, mianowicie udało się jej wydzielić z ziarna zbożowego zarodek, którego skład chemiczny przypomina jajo kurze. Wszystkie wielkie młyny zaprowadziły już to oddzielenie kiełków, które następnie w olejarniach przerabia się na olej, białko i jadalne tłuszcze. Mąka białkowa, którą się przytem otrzymuje, ma zawierać półczwarta razy więcej energji spożywczej od mięsa. Tegoroczne zbiory zbóż prawie w całości będą przerobione w wyżej podany sposób. Ilości mąki nie zmniejszymy przytem. Jeden wagon kukurydzy dostarczy surowca na pięć centnarów margaryny.

Rysunek nasz przedstawia prof. d-ra Backhansa, który dokonał tego doniosłego wynalazku.

Z walk nad Aisną.



Na rycinie widzimy miasteczko Craonne, często wspominane w komunikatach z Zachodu i leżące w sferze ognia nieprzyjacielskiego.

Kwitnące niedawno miasto przedstawia dziś jeno ruiny,